

Kuryer Łódzki

Nowy

Ozłennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, pół-
rocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, mie-
secznie Mk. 2.25. Gwarantem kwartalnie Mk. 7.50

Wtorek, 19 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-jej i w tekście
mk. 1.75 f. za wiersz pol. jedno-linowy. Nekro-
logja i Reklamy 75 f. za wiersz pol. Ogłoszona
zwyczaj. 50 f. za wiersz pol. Drobnop. 7 f. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Jednolity front.

Protest całego narodu polskiego z powodu oderwania Chełmszczyzny był koniecznością, od której nie wolno się nam było uchylić bez względu na następstwa. Wymagała tego nasza godność narodowa, średnie obrażenia i poczucie krzywdy, wyrządzonej całej Polsce wykreśleniem z żywego jej ciała ziemi odwiecznej z nią związanej silnymi węzłami wspólnej doli i niedoli. Nawoływała doń krew męczenników, tak obficie przepajająca ziemię Chełmską, za to jedynie, że pozostali wierni wierze ojców i ziemi ejeszystej. Był to meczarny głos całego narodu polskiego, który pod wrażeniem gromu, co tak nagle z niespodzianką wań uderzył stworzył jednolity front.

I, zaiste, stanęliśmy na tym froncie wszyscy, jak jeden mąż. Od najwyższych dygnitarzy poczawszy, a na ostatnim proletariatusz skończywszy, by dać świadectwo, że gdy idzie o rzeczę doniosłą, o krzywdę narodu, umiemy się zjednoczyć bez różnicy wiary, pochodzenia, poglądów politycznych i stronniectw zwartą masę, gotową dać wszystko na ofiarę... Nie idzie tu jednak o samą, tylko Chełmszczyznę, która od Unii lubelskiej bezustannie złączona była z Polską, lecz o każdy bodaj najmniejszy kawałek Królestwa Polskiego, ogłoszonego państwem niepodległym przez akty 5 listopada roku 1916 i 12 września roku 1917, jeżeli już sądzono się nam pogodzić z utratą innych dzielnic Polski, do których nieprzedawnione mamy prawo.

Decyzja co do Chełmszczyzny nie jest jeszcze ostateczną. Na zasadzie hasła o samookreśleniu się ludów terenów okupowanych o swej przynależności państwowej, ma się odbyć powszechne głosowanie tej ludności, stwierdzające jej przynależność państwową i dopiero wówczas ostatecznie ustalona. Mamy prawo żywić nadzieję, że cała prawie ludność tej ziemi, — polska i katolicka opowie się za Polską, o ile dozwolonym jej będzie wypowiedzieć się swobodnie. Lecz nie przesadzajmy wypadków. Co nam przyszłość przyniesie Bóg jednemu wiadomo. Raczej powróćmy do chwili bieżącej.

Protest z małymi wyjątkami na wszystkich ziemiach polskich — odbył się poważnie i dostojnie. Front jednolity, wytworzony pod wrażeniem chwili, trwać musi dalej i przetrwać do ostatka tej wielkiej, doniosłej chwili dziejowej, która na długo zadecyduje o naszej przyszłości narodowej, być może na zawsze. Różnice i odwołanie partyjne być muszą, bo bez nich niema żywego narodu, ale w sprawach wielkiej wagi musimy być jednolici.

Taką zaś sprawą w dobie obecnej jest dalsza budowa państwa polskiego.

Mamy rząd własny, dziś już przez wszystkie stronnictwa i partje polskie uznany, usobiony w Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, opierającej swe istnienie na woli całego narodu polskiego, z którym w dniu wielkiej krzywdy narodowej zespoliła się silnie i peklerowała jego krokami. Chwila dziejowa, którą obecnie przeżywamy, jest wielką ale wielkie mieści w sobie niebezpieczeństwa.

Dla uniknięcia ich potrzeba niezwykłej restrykcyjności i rozważliwej. Najmniejszy wybryk lub krok fałszywy może spowodować szkody niepowetowane.

Dlatego też jest wskazaniem byśmy po proteście, skupieni w jednolitym silnie zwartym froncie, z Najdostojniejszą Radą Regencyjną na czele, zachowując spokój, mecz ducha i powagę, dalej budowali państwowość polską, obsadzając ją jak najszybciej wszystkie pesterunki państwowe, które tylko okazały się do obsadzenia możliwe. Przedewszystkiem byśmy pilnie strzegły tego, co już posiadamy, t. j. naszego szkolnictwa, sądownictwa i tych instytucji, co dają do odrodzenia kraju. Zadaniem z nas nie wolno ani na chwilę zejść z zajętego pesterunku. Każdy spełniać winien obowiązki, na niego włożone nie tylko gerliwie i sumiennie, lecz tak, by władze polskie cieszyły się coraz większym zaufaniem i posłuchem jak najszerzych mas naszego narodu. Na kazuje nam to patriotyzm i chwila doniosła, ale też niezmiernie krytyczna. Nie wolno nam tracić sił i energii na poczyny, z góry skazane na niepowodzenie.

Ale też nie wolno narażać godności narodowej na uszerbki, czy to dla kariery, czy też chwilowych osobistych korzyści.

Pozatem nie należy poddawać się zwątpieniu, a tembardziej rozpacz, co osłabia hart duszy. Nie wiemy jeszcze, co przed nami, czy i jakie cisy odeprzeć nam wypadnie, lub jakie radości będą naszym udziałem.

Zatem „Sursum Corda“!

Z wiarą i głęboką miłością Ojczyzny w sercu, z wiarą w Boga. Naprzód! Nie ustaję w pracy ani na chwilę. Może już niedaleki czas, w którym Bóg restroczy siedmobarwną tęczę nad udręczoną, nad miarę ukechaną ziemią naszą.
St. Łp.

List pisał Głabińskiego.

Jak już donosiliśmy — pisał Stanisław Głabiński, z powodu oddania Chełmszczyzny Ukrainie, zwrócił wszystkie posiadane ordery austriackie, przyczem wystosował do cesarza Austrii list następującej treści.

„W. ces. i król. Apostelska Mości! Układ pokojowy, zawarty przez c. i k. rząd w Brześciu Litawskim

z Ukrainą, na koszt nieprzedawnionych praw Polski, pograżył cały naród polski w najgłębszej żałobie. Według treści tego układu Królestwo Polskie ma być rozdarte, a uświęcona Ziemia Chełmska wraz z innemi do niej przylegającymi obszarami polskimi, ma być wydana Ukrainie. Umowa ta stoi w jaskrawej sprzeczności z prawem międzynarodowym, w szczególności z aktem kongresu wiedeńskiego z r. 1815, ureczyłcie poręczającym jedność i niepodległość Królestwa Polskiego, oraz z postanowieniami konferencji londyńskiej z roku 1878, a niemniej także z uznaniem nawet przez stronę przeciwną prawem narodu polskiego do postanawiania o sobie i z zapewnieniami pana ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, dawnym delegatoma polskiej reprezentacji parlamentarnej.

Żaloba mego narodu jest także moją żalobą. Wobec tak ciężkiej krzywdy, wyrządzonej całemu memu narodowi przez rząd Waszej Ces. Mości i wobec spowodowanej przez to ogólnej żaloby narodu, jest dla mnie rzeczą niemożliwą pozostać nadal uczestnikiem tych wszystkich zaszczytów i odznaczeń, które mi przez J. C. i K. Mość Cesarza Franciszka Józefa nadane były w czasie, kiedy jeszcze rząd austriacki starał się sprawiedliwie traktować naród polski.

W. C. i K. Mość raczy przeto najmilszemu miemu zezwolić, abym niniejszym złożył Krzyż Komandorski orderu Leopolda, nadany mi w r. 1908, jako ówczesnemu prezesowi polskiej reprezentacji parlamentarnej, oraz nadaną mi w r. 1911 godność tajnego radcy i abym z listy Komandorów orderu Leopolda, jako też z listy c. i k. tajnych radców był wykreślony.

Stanisław Głabiński.

Sprawy polskie.

Depesza Rady Regencyjnej.

Z powodu ostatnich wypadków politycznych Rada Regencyjna wysłała wczoraj depesze do cesarzewi Wilhelma i Karola z przedstawieniem swych poglądów.

Stronnictwa wobec Rady Regencyjnej.

Onegdaj Rada Regencyjna przyjęła depu tacie wszystkich stronnictw aktywnych, reprezentowanych w Konwencie senjorów. Koła międzypartyjne złożyły analogiczny adres na osobnej audjencji.

Dzień solidarności narodowej w Łodzi.

Dzień wczorajszy na długo pozostanie w pamięci łodzian. W dniu tym miasto nasze, wzorem stolicy, wykazało wysokie poczucie obywatelskie. Solidarność narodowa święciła tryumfy.

W kościołach.

Jeszcze w niedzielę, z polecenie J. E. Arcybiskupa, odprawione zostały w świątyniach rzymsko-katolickich nabożeństwa błagalne dla użyczenia u Boga błogosławieństwa dla Ojczyzny w tych ciężkich czasach. Na nabożeństwa te złożyły się msze ciche. Zamiast kazania duchowieństwo odczytało z ambon edezwę w sprawie Chełmszczyzny i jej stosunku do katolicyzmu, wydaną przez J. E. Arcybiskupa. Po nabożeństwie kapłani udzieliли błogosławieństwa.

W dniu wczorajszym zaś, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Krzyża odprawione zostały specjalne uroczyste nabożeństwo błagalne. Kościół wypełniły po brzegi tłumy pobożnych.

Mszę św. w asystencji ks. ks. Izdebskiego i Kaczyńskiego odprawił ks. prałat Tymieniecki. Pieśń religijna przy akompaniamencie organów wykonał chóór kościelny. Wielkie wrażenie na zebranych wywarło piękne, dostojne do chwili, wyśpiewane patriotyczne kazanie ks. pref. Popławskiego. Po nabożeństwie, odśpiewaniu „Święty Boże“ i „Z dymem pszczoł“ ludzieliu przez celebransę błogosławieństwa, odśpiewano „Boże, coś Polskę“ i „Z dymem pszczoł“.

Na ulicach

panowało od rana do późnego wieczora nadzwyczajne ożywienie. Ruch kołowy i tramwajowy wstrzymano. Sklepy i zakłady gastronomiczne, tancownie i herbaciarnie pozamykane. Przedstawienia w teatrach i kinematografach zawieszono. W szkołach i w sądach zajęć nie było.

Manifestacje.

Już w niedzielę około godz. 4-ej po południu na ul. Piotrkowskiej, koło Krótkiej utworzył się tłum, liczący około 1500 osób, który rozwinąłszy sztandary czerwone i czarne, ruszył w kierunku Górnego Rynku. Przy zbiegu ulic Nawrotu i Rozwadowskiej tłumowi zastąpił drogę szpalier pelicjanów, którzy, dzięki użyciu białej broni manifestantów rozpręskali. Kilka osób zostało ranionych, kilkanaście zaś aresztowane. Podczas manifestacji w sklepach Szmechla i Reznora, Piotrkowska 100, Wellmana, Piotrkowska 122, w Grand Café i w in. zostały rozbite szyby wystawowe. Również i w jednym elektrowozie szkła uległy temu samemu losowi.

W dniu wczorajszym około godz. 5-ej po poł. z ulicy Benedykta wyszedł uformowany pochód, który doszedł do ulicy Cegielnianej. Tutaj kilka osób w tłumie zostało ranionych, a część manifestantów nie wróciła do domów.

W sprawie wczorajszych zajść — „Deutsche Lodz. Zeitung“ pisze: Pomimo wszelkiego rodzaju zakazów i ostrzeżeń — tu i owdzie usiłowano się gromadzić się w celu demonstracji.

O zmierzchu zorganizowane dwa pochody demonstracyjne, które wyszły z ulic: Benedykta i Zielonej...

Podczas starcia z tłumem policja musiała zrobić użytek w broni...

Jeden z urzędników policji kryminalnej został pobity nożem. Nastąpiły liczne aresztowania.

Pismo to dedaja od siebie: Ogół spokojnych mieszkańców Łodzi ma wszelkie powody do wdzięczności wobec akcji policji niemieckiej...

Na prowincji.

Protest m. Częstochowy.

W czwartek, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady w Częstochowie. Po zagajeniu obrad, został odczytany protest...

Radni i zgromadzona licznie publiczność wysłuchali protokołu...

Piątek minął w Częstochowie w nastroju podnieconym. Od wczesnego ranka do zmierzchu po ulicach snuły się tłumy publiczności.

Wszystkie sklepy i magazyny w ciągu całego dnia były zamknięte.

W teatrach i kinematografach widowiska się nie odbyły jak również i w szkołach lekcji nie było.

O godz. 11 przed południem na Jasnej Górze odprawiono uroczyste nabożeństwo, a następnie ruszył pochód.

Lublin.

W Lublinie o godz. 10 rano we wtorek po nabożeństwie sformowane pochód, do którego przyłączyła się milicja, straż ogniowa, stowarzyszenia, kluby, magistrat, Rada miejska i t. d.

Pochód ruszył z Krakowskiego Przedmieścia i udał się przed Saski ogród, gdzie wygłoszone mowy. Urządzono szereg demonstracji.

Radom.

W Radomiu, we wtorek odbyły się nabożeństwo i pochód. Miasto udekorowane było flagami narodowymi, przybranemi krepą.

Piotrków.

Jak donosi nasz korespondent w czwartek wieczorem rozpoczął się strajk powszechny i trwał do niedzieli włącznie. Przez całe trzy dni sklepy i zakłady gastronomiczne były zamknięte.

W sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

W niedzielę we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny, po których uformował się pochód, który przeszedł przez ulice miasta.

Na czele pochodu kroczyła milicja miejska ze sztandarem, peozem szły straża ogniowa, przedstawiciele instytucji, duchowieństwo i tłumy publiczności. Manifestacja trwała od 12 do 3-ej. Spokój panował zupełnie.

Wystąpienie „Kurjera“ przeciw zachłanności żydowskiej zmobilizowało wszystkie kadry tej zwartej, masy do zaciętej walki z „Kurjerem“, którą już zapowiedziała jedna z tułajskich żargonówek.

Rozpoczęty tej armii rozpoczęły już strzelanie do „Kurjera“, naturalnie według swej znanej taktyki zbiegania i z plotu.

Za teren walki użyto tym razem jednej z polskich placówek kulturalnych, z których większość w Łodzi opanowali żydzi wszechwładnie.

Nie emieszkamy czytelników naszych powiadomić w stosownej chwili o rezultacie tej pierwszej patyczki.

Kronika

— Dyspensa. Wobec mylnych twierdzeń, jakoby post wielki w czasie obecnym nie obowiązywał, duchowieństwo zaznacza, iż, przeciwnie, post obowiązuje w całej polsce, utrzymuje się jednakże w mocy nadal dawniejsza dyspensa papieska...

— Osobiste. Pierwszy burmistrz inż. Skulski powrócił z Warszawy. — Na utrzymanie tanich kuchni. Budżet miejski przewiduje na utrzymanie tanich kuchni sumę przeszło 3.000.000 mk.

— Redukcja dzielnic zapomogowych. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia r. b. dzielnice N. P. B. dla uniknięcia wydatków administracji z 12 będą zredukowane do 6, t. j. po dwie zostaną zlane w jedną.

Również zostaną zniesione 3 podkomisje, jako zbędne.

— Z T-wa krajoznawczego. Komisja skrutacyjna, wyłoniona przez ogólne zebranie T-wa krajoznawczego, ukończyła w niedzielę obliczanie głosów. Do zarządu weszli: Józef Adamowicz, Jan Czeraszkiwicz, Konrad Pędziel, Franciszek Lenartowicz, Wanda Rotertówna, Prof. Jasiński, Ed. Ciszkiwicz, Arkadiusz Juszkiwicz i Ign. Hirszel i jako zastępcy — Małgorzata Szmydtówna, Zofia Jarzębowska i Czesł. Swierczewski. Do komisji rewizyjnej weszli ponownie: Jul. Jarzębowski, Apol. Szymański i St. Zieliński.

— Kontrola w kooperatywach. Delegacja zaprewiantowania miasta zażądała od wszystkich kooperatyw przedstawienia do dnia 1 marca listy członków wraz z ich legitymacjami, jak również dokładnych danych, dotyczących się liczb konsumentów.

— Z T-wa Lekarskiego. We środę, 20 b. m., o godz. 7 odbędzie się posiedzenie Tow. Lekarskiego (bez udziału gości). Porządek obrad zapowiada: „Projekt rządowy o stanowku lekarzy do kas cherych“.

— Ryż dla cherych. Magistrat postanowił wydawać z posiadanego zapasu dla ludności 6 worków ryżu miesięcznie. Organizacją rozdawnictwa zajmie się wydział zaprewiantowania. Ryż wydawany będzie tylko za specjalnem świadectwem lekarskiem, w którym musi być oznaczony rodzaj choroby.

— Odłożenie odczytu. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy w Sali Koncertowej odczyt prof. Radziszewskiego na temat „Polska idea ekonomiczna“ zostaje odłożony do dnia 28 lutego.

Nabyte bilety są ważne.

Ze związków i stowarzyszeń

× Ze Stow. nauczycielstwa Polskiego. Odbyło się organizacyjne zebranie Sekcji rysunkowej przy łódzkim Oddziale Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. W imieniu zarządu powitał zebranych uczestników Sekcji dyrektor Wacław Kloss.

W dyskusji nad zadaniami sekcji zabierali głos pp. Lemana, Piaskowski, Sprustak, Kujawski, Szajder, pani Mielkiewska inni.

Pe wysłuchaniu w ogólnych rysach programu działania przystąpiono do wyborów.

Na przewodniczącego sekcji powołane przez aklamację p. Lemana, na sekretarza p. Kujawskiego.

Następne posiedzenie z referatem p. Kujawskiego p. t. „Rzut oka na dzieje metodyki rysunków“ wyznaczono na poniedziałek d. 25 lutego.

× Ze związku pracown. pr zem. mącznego. Jak donosiłszy swoim czasie, na ogólnem rocznem zebraniu członków Związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego postanowiono wystawić do właścicieli piekarń szereg zadań, oznaczając termin do 18 b. m., w przeciwnym bowiem razie zagrożono bezrobociem.

Ponieważ Komitet rozdziału chleba i maki zwrócił się do Związku, jak również i do Stow. pracowników piekarskich i eukierniczych żyd., zaznaczając, iż chce pertraktować z nimi w tej sprawie, lecz nie miał dość czasu rozjechać się w żądaniach, przeto pracownicy odroczyli termin porozumienia się do 25 b. m.

— Związek stróżów. Wydział dla spraw związków i stowarzyszeń przy prezydium policji zalegalizował nowo-zorganizowany związek stróżów fabrycznych i domów mieszkalnych. — Zebranie organizacyjne nowego związku odbędzie się dnia 24 b. m. w lokalu Rady związków i stowarzyszeń robotniczych przy ul. Pustej № 11.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

— Dziś z powodu generalnej próby ze „Zbójców“ przedstawienia nie będzie.

Jutro po cenach popularnych, doekonała komedia Kazimierza Żalowskiego w 5 aktach (6 odsłonach) „Przed ślubem“.

Z sali odczytowej.

„Ogniiska miłości ludzkiej“.

W ubiegłą niedzielę w sali Koncertowej wygłosił zajmujący odczyt prof. Henryk Nusbaum, redaktor „Rezwagi“.

Omówiwszy na wstępie podstawy wszechmiłości ludzkiej, prądy dośrodkowe i odśrodkowe, egoizmu i altruizmu zwykły, prelegent przeszedł do spraw narodowościowych.

Zbytnią egoistyczną miłość narodu, prowadząca do fanatyzmu narodowościowego, jest nieszcześciem. Kosmopolityzm jest zaprzeczeniem samego siebie. Każda jednostka bowiem powinna obracać swą energję i pracę, służąc przede wszystkim swej Ojczyźnie. Każdy polak pochodzenia francuskiego, niemieckiego lub semickiego z natury rzeczy przywiązuje się do swojej nowej Ojczyzny. A jeśli tak nie jest — to jest to zaprzeczeniem ogólnych praw miłości.

Rzeczywistość a wysoka aktualność w stosunku do zagadnień narodowościowych w Polsce odczyt prof. Nusbauma, szereg patrioty polskiego, asymilatora nietylko z nazwy, lecz z ducha, a jakich to stracił nasz niewielu posiada — nie przypadł do gustu dość licznie zebranej publiczności żydowskiej z północnej sfer tułajskich, niby „zasymilowanych“. Zauważyć się to dało bardzo wyraźnie. A słowa prof. Nusbauma winny głęboko przeniknąć dusze naszych pseudo-patriotów polskich w szacie żydowskiej, młodzież asymilatorska zwłaszcza, zgrupowana w związku „Jagiw“, a która również była na odczyt obecna, winna się zastanowić głęboko nad prolekcją onegdajszą.

M. Skielcz.

Kwiatki żydowskie.

Wśród żydów istnieje przesąd, że podczas panującej epidemii najskuteczniejszym (i) środkiem jest... wyposzczenie przez ogół żydowski dawne ubogie obłabianców i wyrzucenie im sutego waceliska — publicznie, i to na... omentarzu.

Wobec szerszącej się też w pewnej dzielnicy żydowskiej naszej stolicy — epidemii, żydzi tej części miasta w ostateczności, gdy iane środki nie pomagają, uciekli się do rytuału.

Para ubogich obłumieńców szybko (jeszcze by też!) się znalazła, wybrano komitet, który zakupił za zebrane wśród współwyznawców, nawet podobno dość grube, pieniądze — wyprawę i na omentarzu urządzono wesele, „świątyni“ dodając mu jeszcze (zapewno dla lepszego skutku!) przez iluminację grobów wszystkie „cudotwórczych“ cadyków — i tak: mi świecami.

W weselu brała udział — bardzo wiele osób. Po niem zaś bezpośród nie zakupione nowozastubionej parze kramik z towarami, obdarowane małym kapitalikiem, aby tylko... zatać klęskę epidemii!

Zapytała czytelnicy zapewne: „co i co dalej?“

Otóż w tych danych do redakcji pewnego pisma żydowskiego złożył się pan młody, i zakomunikował, że „otrzymał wiaregodne wiadomości, iż wielu cherych już wyzdrowiało“. Dalej narzekał, że na omentarzu wielu żydów zbierało pieniądze na podarunek ślubny dla pana młodego, jednak... nie otrzymał on pieniędzy, gdyż starszarze wzięli je zachować dla siebie...

Dzisiaj się to w Warszawie roku 1918!!! W XX wieku kultury i oświaty.

A inteligencja żydowska tymczasem bawi się w politykę i usiłuje nawet przedować nam, zajmując wszelkie stanowiska, gdzie się tylko da, narzuca się całą siłą społeczeństwa polskiemu.

Miast iść w swój lud, wawo środowisko, o którego poziomie kultury świadczy najwymowniej przytoczony fakt, oś wiec a 6 ten lud — te nieprzejrzane mroki ghetto... ms.

Z prowincji.

Z Pabianic. Środowo nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odczytał przewodniczący dyr. Lipski w obecności 13 radnych, 4 ławników i 2 burmistrzów.

Na wstępie przewodniczący odczytał protokół Rady Miejskiej i Magistratu w sprawie traktatu brzeskiego poczem sekretarz r. Pomianowski odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto.

Następnie przewodniczący komunikuje Radzie, iż delegacja złożona z radnych, była u prezydenta policji w Łodzi w sprawie zredukowania racji chleba w Pabianicach.

Z Warszawy.

Nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny. — Przejazd finlandczyków. — Wyjazd radn. Ciszewskiego. — Zgon. — O d-ra Ilskiego.

— Zapowiedziane na epokę przez Stow. Robotników Głuchosłyszących nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny odprawiona została w kościele W.W. Świątych na Grzybowskiej wobec kilkuset tysięcy wiernych. Kazanie na temat aktualny wygłosił ks. patron stowarzyszenia M. Godlewski. W pobliżu kościoła przez cały czas nabożeństwa pełniła dyżur warta honorowa.

— Korespondent „Dz. Narod.“ donosi z Warszawy, że hawiający w Wiedniu przedstawiciele rządu republiki finlandzkiej przybyć mają do Warszawy, aby zapoznać się ze stanem prac państwowych w Królestwie.

— Jak donosi „Przebieg Wiczerony“, radny Ciszewski, który przed kilku dniami odczytał rezolucję P.P.S. na zebraniu Rady Miejskiej, wyjechał na zachód.

— Zmarł nagle malarz Eydziatowich, inspektor zastępcy legionów.

— Jak pisaliśmy, do zarządu miasta Warszawy wystąpił cały szereg związków i stowarzyszeń żydowskich, żądających usunięcia dr. Konrada Ilskiego z zajmowanego stanowiska dyrektora Wydziału Zaspitrywania. Wskutek tych podań, za pomocą prez. inż. Drzewiecki zaprosił do siebie delegację Związku ortodoksów, gdyż z północnej nadstawy protestów, uwzględnił on tylko odzwęstwo tego Związku, albowiem inne ujęte były w formie nieprzyzwoitej, a więc nie mogły być uwzględniane. Delegatom ortodoksów zast. prez. oświadczył, iż stanowisko dr. Ilskiego w wydziale zaspitrywania absolutnie wyklucza możliwość uszkodzenia żydom i wogóle stosowania jakiej stronności i zapewnił delegatów, iż pozostanie dr. Ilskiego na tem stanowisku będzie tylko z korzyścią dla działalności wydziału, gdyż jest

ś. † p.

FLORJAN SIMON

b. fabrykant i obywatel m. Łodzi.

zasnął w Bogu dn. 17 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 87. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 20 b. m. o godz. 2 po poł. na stary omentarz katolicki z domu żałoby przy ul. Zachodniej № 86. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku. **Rodzina.**

Msza odprawiona zostanie w czwartek o godzinie 10 rano w kościele św. Józefa. Uprasza się o nienadsyłanie wieńców.

to pracownik uzdolniony i energiczny.

Podobne ortodeksi zadowolili się tem oświadczeniem, podczas, gdy nacjonalisci nadal zamierzają „zwalzczać” dr. Hlkiego.

Składanie orderów w Austrii.

Przykład, dany przez prof. Stanisława Głabińskiego, był hasłem dla wszystkich.

Wiece ogólne-paredey na ratuszu lwowskim, pod przewodnictwem ogólnie cenionego z czasów inwazji rosyjskiej w Lwowie prezydenta dr. Rutowskiego wzywał wszystkich polaków, posiadających ordery austriackie, by je natychmiast złożyli.

Jednym z pierwszych był były minister galicyjski, Władysław Długosz. Odsyłając swe ordery, zaznaczył, że może odnieść tylko jedną odznakę orderową, gdyż inne ordery zrabowali mu latem r. 1914 honwedzi, gdy stanął kwatery w jego majątku Siary.

Ten epizod jest zabawny. Honwedzi węgierscy, jak gdyby w kraju nieprzyjacielskim, nim jeszcze zobaczyli daleko zresztą wtedy znajdujące się nieprzyjaciela, zniszczyli pałac p. Długosza w Siarach. A p. Długosz jest energicznym. Wystarzał się o dowody, który to pułk honwedów tak potraktował jego dobytek, pojechał do Budapesztu i zażądał od ministerjum węgierskiego odszkodowania. Dowody były tak wymowne i niezbito, że nawet zadzierny p. hrabia Stefan Tisza nie śmiał oponować. Pp. Długosz otrzymał zatem odszkodowanie w sumie 180,000 koron.

Składanie orderów odbywa się w salach, do których przyjeżdżają do niego także i wodzowie obszaru konserwatywnego krakowskiego, pp. Bobrzyński i Jaworski.

Przyłącza się do tego ruchu także i arystokracja polska, z byłym ministrem spraw zagranicznych, Agonorem hr. Giełgowskim na czele; pod którego kierunkiem hr. Czerniak, jako młody attaché, zaczął swą karierę dyplomatyczną.

Przyłączenie się tych kół do owego ruchu wywrze na bardzo konserwatywnych sferach dworu wiedeńskiego wrażenie głębokie.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowe).

Wielka Kwatera dnia 18 lutego.

Zachodnia widownia wojny

W wielu punktach frontu wieczorem ożywiła się walka artyleryjska. Działalność piechoty ograniczyła się do utarczek wywiadowczych. Przy jasnej i mroźnej pogodzie samoloty były bardzo czynne dniem i nocą.

Urządzenia militarne za frontem nieprzyjacielskim obrzucono obficie bombami. Jeden z samolotów atakował Londyn.

W ciągu dwóch ostatnich dni w walce powietrznej i z ziemi zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów i 2 balony na uwięzi.

Z innych terenów walk—nie nowego.

(wczoraj)

BERLIN. (Urządowe). — Wielka Kwatera Główna donosi 18 lutego wieczorem:

Na południowym wschodzie od Tabora rozwinęły się walki miejscowe.

Na froncie wielkoruskim dziś o godz. 12 w południe rozwinęły się krótkie nieprzyjacielskie.

W pośledzie na Dźwińsk dotarłszy bez walk do Dźwińsk.

Wzywano przez Ukrainę na pomoc w walce jej z wielkorusami wojska nasze rozpoczęły pochód w kierunku od Kowla.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Cała Rosja przeciwko Ukrainie.

„Telegraphen Union“ donosi z Petersburga: W rosyjskich kręgach przemysłowych i handlowych układ pokojowy z Ukrainą wywołał niesłychane wzburzenie, wskutek jego znaczenia ekonomicznego.

Przemysł rosyjski zostałby w razie utrzymania się tego układu pozbawiony węgla i licznych surowców, cała zaś Rosja skazana byłaby na głód.

Walki bratobójcze.

Ret. Ag. Tel. donosi: Operacje gen. Aleksiejewa w okolicy Taganrogu trwają w dalszym ciągu.

Pomiędzy Czerwoną Gwardią a przeciwnikami odbyły się gwałtowne starcia.

Operacje militarne odbyły się w trzech punktach.

Gen. Erdelli walczy pod Rostowem, gen. Aleksiejew pod Werenem.

W zaciętych walkach pod Werenem wojska bolszewickie zostały okrążone ze wszystkich stron.

Aleksiejew opracował plan strategiczny, celem okrążenia wojsk rewolucyjnych.

W razie powodzenia Aleksiejew ma zamiar maszerować przez Werenę i Charków na Moskwę i Petersburg.

„Izwiestia“ oświadcza, w artykule wstępnym, że Aleksiejew podjął walkę nie tylko przeciwko bolszewikom, lecz w celu restytucji monarchii.

Zaprzeczają pogłosce o zajęciu Wereny przez wojska Aleksiejewa. Walki odbyły się podobno o 100 miar na południe od Wereny pod miejscowością Kamienskaja.

Pod bitwie, jaka stoczyły oddziały marynarzy i Czerwonej Gwardii z oddziałami wojsk tatarskich, zajęło Simferopol. Katedra została uszkodzona. Tatarzy uciekają. Wojska robotników i marynarzy uznają jedyną władzę Sowietów.

Wiadomości pras y zagranicznej, jakoby na Kaukazie i na półwyspie Krymskim panowała dżuma, są najzupełniej zmyślone.

Pogromy żydów w Besarabji. W Sucharowie, Jedinci, Bele, Edinga i innych mniejszych miasteczkach środkowej i pogranicznej Besarabji, rumuni urządzili, jak informuje prasa żargonowa, wielki

pogromy żydów. Duże bandy częściowo umundurowanych żołnierzy, w biały dzień napały i rabowały domy żydowskie. W Sucharowie zamordowano 25 osób. Żydzi miejscowi zorganizowali samoobronę, która walczy z rabusiami.

Kijów w rękach ukraińców. Ret. ag. tel. komunikuje: Walki o Kijów zostały zakończone. Kijów został zdobyty przez rewolucyjne siły zbrojne.

Komisariat do spraw aprowizacji utworzył wydział dla wymiany towarów, ażeby wytwory przemysłu krajowego zbywać po ustalonych cenach wzamian za zboże i artykuły żywnościowe.

Sprawozdanie telefoniczne, otrzymane z Moskwy, rzeka nieco światła na zajścia, poprzedzające zdobycie Kijowa. Nad miastem zawisła gęsta chmura dymu. W walce wzięła udział cała artylerja bolszewików. Działła ustawiono na wszystkich wyniosłościach, ink również na prawym brzegu rzeki. Ogniem aiało z góra dwieście armat. Wydarzenia październikowe, które miały miejsce w Moskwie, biedna wobec tego, czego widownia był Kijów. — Główna walka rozegrała się w okolicy Pieczasy, punktu zbornego wojsk ukraińskich.

Doniesiono, iż oficerowie i uczniowie szkoły oficerskiej przyłączyli się do ukraińców. Według doniesień maksymalistów, w szeregach ukraińskich walczy oficerowie rumuńscy, angielscy, belgijscy i francuscy. Wielu zakonników zgłosiło się w charakterze ochotników.

Aleksiejew pobity?

Doniesienia ret. ag. tel. — Walczący pod Werenem oddział generała Aleksiejewa poniesł dotkliwą klęskę. Wojska rewolucyjne utrzymały posiłki. Kozacy zostali okrążeni i musieli złożyć broń. Polmani kozacy opowiadają, że gen. Aleksiejew przyrzekł w ciągu 8 dni oczyścić południe z wojsk „sowjetów”. Jeśli odmawiają wymonięcia miejsca pobytu generała Aleksiejewa.

Zebrańie rządu wojskowego kozaków, odbyte w Nowoczerkasku, powzięło formalną rezolucję w sprawie podjęcia ofensywy. Wojska reakcyjne w Nowoczerkasku znajdują schronienie u kozaków. Rząd wojskowy opracował plan kierownictwa Rosją w razie zwycięstwa nad wojskami „sowjetów”. Na liście projektowanych ministrów niema Kaledina. Urzędników kolejowych, którzy odmówili oddania się pod rozkazy kozaków, rozstrzelano.

Telegramy.

Protest Koła polskiego.

WIEDEŃ, 18.1. — W sobotę odbyło się posiedzenie plenarne Koła Polskiego, na którym byli obecni również liczni członkowie Izby panów.

Przyjęto zaproponowane przez Daszyńskiego oświadczenie, jakie ma złożyć komisja parlamentarna w Izbie posłów, oraz zaakceptowano odezwę do narodu polskiego, protestującą przeciwko przyznaniu Chelmszczyzny Ukrainie; również przyjęto jednostrzenną rezolucję dla Izby panów.

Wszystkie te rezolucje przyjęte zostały bez dyskusji i jednogłośnie.

Utrzymane one są w tonie bardzo ostrym.

W poniedziałek Koło obradować będzie o taktyce, jaką zastosować ma w parlamencie.

Dzienniki donoszą, że dwaj delegaci polscy, których hr. Czerniak zaprosił do siebie na naradę, odmówili przyjęcia zaproszenia.

Kto winien?

FRANKFURT, 18.2. „Frankfurter Zeitung“ podaje depeszę swego korespondenta wiedeńskiego, który pisze m. in.:

„Przedewszystkiem muszę polecać pamiętać, że nie Niemcy — jak to w pierwszym wybuchu cierpienia przypuszczano — winne są oderwaniu Chelmszczyzny i nie one chciały zrobić Polskę jaknajmniejszą, a Ukrainę jak największą.

Do pokoju z Ukrainą doprowadził hr. Czerniak.

Wiece we Lwowie.

BERLIN, 17.2. „Lokalanzeiger“ donosi ze Lwowa:

W sali Rady miejskiej, pod przewodnictwem prezydenta, dr. Rutowskiego, odbył się tłumny wiec.

Jednymyślnie zapadła uchwała, ażeby w razie dojścia do skutku oderwania Chelmszczyzny wszystkie posłowie polscy złożyli swe mandaty.

Jednocześnie postanowiono, ażeby wszyscy polscy, posiadający ordery austriackie, zwrócili je gdzie należy.

Konferencja koalicji.

BAZYLEA, 18.II. — „Vieitste“ donosi, że proponowana przez prezydenta Wilsona wspólna konferencja koalicji w sprawie ustalenia warunków pokoju odbędzie się w dniu 21 marca w Wersalu.

Zapowiedź mowy v. Kuhl-

BERLIN, 18.II. — Dzienniki donoszą, że jutro na posiedzeniu plenarnym parlamentu, przy pierwszym czytaniu traktatu pokojowego z Ukrainą, zabierze głos sekretarz stanu v. Kuhlmann i wypowie dłuższe przemówienie.

Hr. Hertling przemówi.

BERLIN 17.2. Jak donosi „Berliner Tageblatt“, w nadchodzącą środę w parlamencie niemieckim rozpoczyna się debata nad układem pokojowym, zawartym w Brzesku Litewskim z Ukrainą.

W tym samym dniu kanclerz Rzeszy, hr. Hertling, wypowie swą zapowiedzianą wielką mowę polityczną. Na najbliższej swej sesji zamie się też parlament sprawa ułatwień cenzuralnych.

Hr. Tarnowski ucesarza

WIEDEŃ, 17.2. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi, że cesarz Karol przyjadł do specjalnej audjencji posła w Sztokholmie, hr. Adama Tarnowskiego.

„Fremdenblatt“ informuje.

SZTOKHOLM, 18.2. Wobec wzburzenia, jakie panuje wśród polaków z powodu przyłączenia Chelmszczyzny do Ukrainy, „Fremdenblatt“ poleca się na to, że polacy sami odstąpili Rosji obszar sporny, ażeby osiągnąć wzamian za to inne korzyści.

W roku 1910 udzielili oni swą zgodę na wyłączenie Chelmszczyzny z ziem polskich, wzamian za co zapewniono im, wzgl. przyrzeczono, samorząd miejski w Królestwie Polskim. Mocarstwa centralne nie mia-

ly powodu być bardziej polskimi niż polacy, gdy przyrzekały ukraińcom obszar, które coprawda pod względem historycznym należał do Królestwa Polskiego, lecz jest zamieszkały przez „większość ukraińska“.

Król Ferdynand abdykuje.

GENEWA, 18.2. „Secole“ donosi: W londyńskich i paryskich kołach politycznych oczekują z zupełną pewnością w najbliższych dniach decydujących wydarzeń w Jassach i Bukareszte.

Abdykację króla Ferdynanda uważają za fakt nieunikniony; wiadomości co do tego, czy król zamierza abdykować na rzecz swego brata, czy syna, są sprzeczne.

LUGANO, 18.2. „Stampa“ dowiada się z Rzymu, że król Ferdynand zamierza abdykować na rzecz swego brata.

Koalicja a pokój z Rumunją.

HAGA, 18.2. „Morningpost“ donosi, że przedstawiciele mocarstw koalicji w Jassach otrzymali od swych rządów wskazówkę, że rokowania pokojowe Rumunji z państwami centralnymi uważać należy za akt nieprzyjacielski.

Telegramy własne

O zdobyciu Kijowa.

FRANKFURT n. M. 18.2 (w.) — Jak donoszą do „Frankf. Ztg.“ ze Sztokholmu — ukraińskie biuro informacyjne pisze o wzięciu Kijowa przez bolszewików co następuje: — W dniu 29 stycznia wybuchły w Kijowie rozruchy, które przeszły niebawem w walki uliczne, trwające w ciągu dni pięciu. W końcu wojska ukraińskie pod wodzą Perlieza odniosły zwycięstwo. W dniu 3 lutego

jednak nadeszły posiłki bolszewickie z ciężką artylerią i zaczęły ostrzeliwać Kijów ze stacji Darnica. Artyleria ukraińska odpowiadała z głównego dworca kolejowego. Ponieważ w mieście wynikły pożary, Rada przeniosła się do Zytomierza.

Podczas walk bolszewicy kijowscy rozpoczęli plądrowanie sklepów i domów prywatnych w mieście — zwłaszcza w dzielnicach żydowskich (?)

Nowy namiestnik Galicji.

WIENEN, 18.2. (w.) „Lokal-Anz.“ informuje: Na miejsce hr. Huyna, który podał się do dymisji, powołany zostanie generał Badelf, szef sztabu armji Boehm-Ermelli'ego.

Aresztowanie misji rumuńskiej.

PETERSBURG, 18.II (w.)—P. Ag. Tel. Na rozkaz rewolucyjnego sądu

wojennego aresztowane szefa rumuńskiej misji wojskowej, Pantasi'ego, oraz innych agentów militarynych, jak: Campili'ego, Stawri'ego i Bratjanu. Zamieszkali w Odesie senatorowie rumuńscy usiłowali uciec, lecz nie dopuszczono do tego zamiaru. Zamierzony jest sekwestr rumuńskiej własności prywatnej.

Pogrom żydów w Kijowie.

LUGANO, 18.II (w.)—Ag. Stefani donosi z Petersburga, że w Kijowie wybuchły rozruchy antyżydowskie. W pierwszym dniu splądrowano około 900 domów.

Senator Humbert aresztowany.

PARYZ, 18.2 (w) — Ag. Havasa donosi: Senator Karol Humbert został aresztowany dziś rano w zamku swoim w departamencie Kalwades.

HOTEL MANTEUFLA. - RESTAURACJA.

Wykwintna kuchnia Obiady z 5-ciu dań 5 marek.

Poleca wina: **Hiszpańskie. Koniaki kuracyjne oraz Stare Węgierskie Kościuszkowskie.**

6324—1

J. PETRYKOWSKI

OGŁOSZENIE.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowickiej podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do zawartego w par. 9. statutu Towarzystwa przepisu

zostają anulowane wszystkie akcje tymczasowe i kwity tymczasowe,

na które, stosownie do publicznego ogłoszenia w Nr. 90|1917 Dziennika Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, zażądana na dzień 15 stycznia 1918 r. reszta wpłaty na akcje nie została w przewidzianym w statucie terminie prekluzyjnym do dn. 15 lutego 1918 r. prawidłowo uskuteczniła.

Na podstawie udzielonego uchwałą Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 30 sierpnia 1917 r. upoważnienia Rada Zarządzająca oświadcza, że od tych akcjonariuszów, którzy z udowodnionych i niezależnych od nich przyczyn nie byli w stanie uiścić wpłaty w powyższym terminie, przyjmować będzie resztę należności za akcje, aż do odwołania, na warunkach poniżej podanych, i wydawać wzamian za to ostateczne dokumenty akcyjne.

Spóźnione wpłaty należy uiścić wyłącznie w walucie markowej po kursie 1 Rb. — Mk. 2.16 łącznie z odsetkami w wysokości 7 proc., licząc od dnia płatności do dnia rzeczywistej zapłaty. Dotyczące podania należy wnieść do **Dyrekcji Tow. w Sosnowcu, Sienkiewicza 11,** i dołączać potrzebne dowody.

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeladowywania.**

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawiadamiają, iż 8 marca 1918 r. i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we własnym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“

Procent należy już wpłacać.

Licytacje

wyznaczone zostały sprzedaż ruchomości na

20 lutego b. m. przy ul. Długiej № 11, — meble oszacowane na sumę marek 490.

20 lutego b. r. przy ul. Zielonej № 6, — meble oszacowane na sumę rubli 220.

24 lutego b. r. przy Alei Kościuszki (N. Spacerowa) № 27 — meble oszacowane na sumę rub. 310.

21 lutego b. r. przy ul. Cegielińska № 28 — 35 lamp elektr. oszacowane na sumę marek 1700.

27 lutego b. r. przy ul. Miłsza № 55, — warsztaty tkackie z pomocniczymi maszynami i urządzeniami biurowe, oszacowane na sumę marek 25140.

KOMORNIK Hykiel

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.

Wdzielim lekcji

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: **arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyk,** oraz przygotowuję **zupełnie do klas 5 włącznie** Wiadomość: ul. Zachodnia 37. I-sze piętro, front, prawa strona, do 2-ej i po poł. od 6 ej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A.P Potrzeba 10.000 marek na II numer hypoteki wiejskiej. Oferty pod „Hypoteka“ d adm. N. K. Łódz. Zachodnia № 37.

A kuszerka Marja Kubicka przyjmie Piotrkowska № 199 — 7.

Do sprzedania mająteczek 6 morgowy, w bliskości miasta (o 3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

Kupię pracownię krawiecką damską z wyrobioną klientelą. Oferty z podaniem przeliczonego dochodu dziennego i ceny ostatecznej składać pod „Pracownia krawiecka“ do N. Kurjera Łódzkiego ul. Zachodnia № 37.

Kontuar, półki, stoły do sprzedania. Piotrkowska № 199 m. 25.

Lodownia duża, wygniatacz do masła do sprzedania. Piotrkowska № 199 m. 25.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu ul. Orla № 23. stolarnia.

Potrzebna zdolna panna do kape-luszy, a także przyjmę panienkę do nauki S. Kalinowska, Piotrkowska 152.

Uczennice do kapeluszy i kwiatów potrzebne zaraz: E. Fiedler, ul. Nawrot № 1-a.

Zawiadomienie! Szanowne Państwo nie pospieszaj z obstalunkami! Z powodu zbliżających się świąt do 1 marca szyję po najtańszych cenach. Otrzymałem nowe żurnale. Krawiec damski ŁÓDZKI, Piotrkowska 17

Zaginiona książeczka rezerwistki, wydana za № 110, z kuralorjum na imię Franciszki Jakubowskiej.

Zaginat paszport niemiecki, wydany w Strykowie na imię Chany Gold